

NR 152/2014

**POLACY O WYBORACH
WŁADZ GMINNYCH**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W listopadowych wyborach samorządowych wyborcy już po raz siódmy w historii III RP wybiorą władze lokalne – radnych miast i gmin, a także wójtów i burmistrzów lub prezydentów miast oraz przedstawicieli do sejmików wojewódzkich. Z analizowanych deklaracji badanych wynika, że to właśnie wybory władz gminnych Polacy uważają za najważniejsze wybory samorządowe¹. Komunikaty CBOS opublikowane w ostatnim czasie omawiały już kwestie związane z wyborami². W październikowym badaniu³ ankietowani zostali zapytani o sprawy kluczowe dla jakości demokracji lokalnej: przywiązanie do instytucji wyborów władz lokalnych, gotowość kandydowania w wyborach, a także o opinie na temat ewentualnego ograniczenia kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

WŁADZA WYBIERANA CZY WŁADZA SPRAWNA

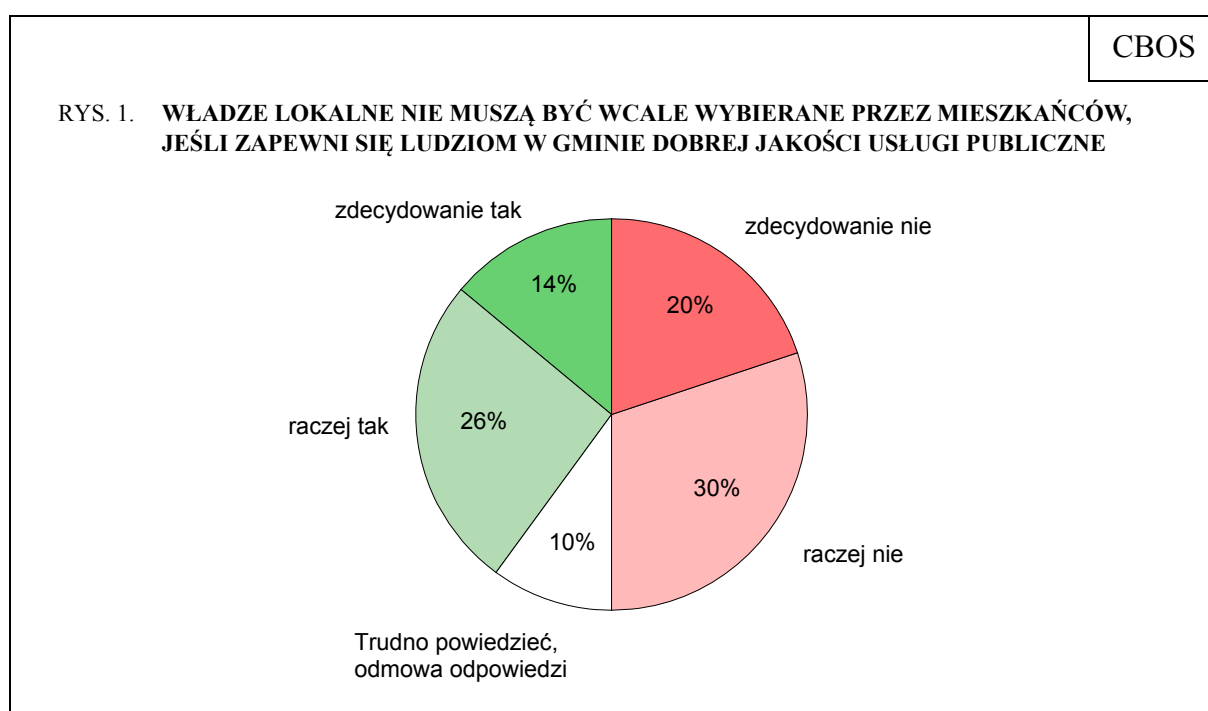
W idei samorządności terytorialnej istotne jest to, że mieszkańcy sami mogą decydować o obsadzie najważniejszych stanowisk we władzach lokalnych. Czy Polacy cenią fakt, że mogą w demokratycznym głosowaniu sami wyłonić władze gminy, organizujące mieszkańcom dostęp do podstawowych usług publicznych? Można by przypuszczać, że niewielu obywateli chciałoby po prostu likwidacji wyborów, respondenci zostali więc zapytani o to, czy byłiby skłonni zrezygnować z wyborów władz gminy na rzecz alternatywnego modelu zarządzania sprawami publicznymi, gdyby mieli zapewnione dobrej jakości usługi publiczne. A zatem, mieli określić swój stosunek do pomysłu, który można by streścić pod hasłem: „sprawna władza zamiast władzy wybieranej przez mieszkańców”. Pozwoliło to lepiej poznać przywiązanie obywateli do wyborów – kluczowej instytucji demokracji lokalnej.

¹ Komunikat CBOS „Ranga wyborów samorządowych i zainteresowanie decyzjami władz różnych szczebli”, październik 2014 (oprac. A. Gendźwiłł).

² Komunikaty CBOS „Wybory samorządowe”, październik 2014 (oprac. M. Feliksiak) i „Przed wyborami samorządowymi”, listopad 2014 (oprac. M. Feliksiak).

³ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (293) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 9–15 października 2014 roku na liczącej 919 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Połowa respondentów nie zgodziła się z pomysłem rezygnacji z wyborów władz lokalnych (w tym 20% zdecydowanie). Mniejsza, choć też liczna grupa – 40% badanych – byłaby skłonna zrezygnować z wyborów władz lokalnych w zamian za obietnicę zapewnienia dobrej jakości usług publicznych (rysunek 1). Gotowość do rezygnacji z wyborów lokalnych częściej zgłaszały kobiety (44% wskazań za i 46% przeciw rezygnacji z wyborów) niż mężczyźni (36% wskazań za i 54% przeciw), a także osoby starsze, powyżej 55 roku życia. W tej grupie wiekowej niespełna połowa badanych była gotowa zrezygnować z wyborów, natomiast w młodszych grupach ponad 50% opowiadało się przeciw pomysłowi rezygnacji z wyborów lokalnych (tabela aneksowa 1).



Do rezygnacji z wyborów lokalnych najmniej skłonni są mieszkańcy największych miast. W tych liczących powyżej pół miliona mieszkańców jedynie 22% badanych jest zdania, że władze lokalne nie muszą pochodzić z wyborów, a 62% nie zgadza się z taką opinią. Na przeciwległym biegunie sytuują się mieszkańcy miast średniej wielkości, liczących od 20 do 100 tys. mieszkańców – w tej kategorii 47% badanych jest zdania, że władze lokalne nie muszą pochodzić z wyborów, a 46% ma przeciwną opinię (tabela aneksowa 1).

Do faktu, że władze lokalne pochodzą z wyborów, najbardziej przywiązani są badani z wyższym wykształceniem oraz lepiej sytuowani. Wyraźna jest korelacja pomiędzy dochodem przypadającym na osobę w gospodarstwie domowym a przywiązaniem do wybieralności władz lokalnych. W grupie Polaków o najniższych dochodach (poniżej 500 zł

miesięcznie na osobę) 55% badanych uważa, że władze lokalne nie muszą być wyłaniane w wyborach, a 34% jest przeciwnego zdania. Spośród respondentów o najwyższych dochodach (powyżej 1500 zł miesięcznie na osobę) wybieralności władz lokalnych broni 60%, podczas gdy tylko 33% zgłasza gotowość rezygnacji z wyborów lokalnych (tabela aneksowa 1).

Przywiązanie do wyborów władz lokalnych jest związane z gotowością uczestniczenia w nich, a także z udziałem w ostatnich wyborach parlamentarnych. Respondenci deklarujący, że wezmą udział w listopadowych wyborach, rzadziej niż pozostali uznają, iż władze lokalne nie muszą pochodzić z wyboru. Spośród Polaków deklarujących, że w najbliższych wyborach samorządowych nie wezmą udziału, 51% uważa, że wyborów władz gminy mogłoby nie być – pod warunkiem zapewnienia mieszkańcom dobrej jakości usług publicznych (tabela 1).

Podobnie wśród osób deklarujących swój udział w wyborach parlamentarnych w 2011 roku przywiązanie do wyborów władz lokalnych widoczne jest w opiniach 56% badanych, natomiast wśród deklarujących wyborczą absencję (ale uprawnionych w 2011 roku do udziału w głosowaniu) do wybieralności władz lokalnych przywiązanych jest tylko 39%.

Tabela 1. Przywiązanie do wyborów władz lokalnych a deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.

Deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.	Władze lokalne nie muszą być wcale wybierane przez mieszkańców, jeśli zapewni się ludziom w gminie dobrej jakości usługi publiczne		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wezmę w nich udział	36	56	8
Jeszcze nie wiem, czy wezmę w nich udział	47	40	13
Nie wezmę w nich udziału	51	32	17

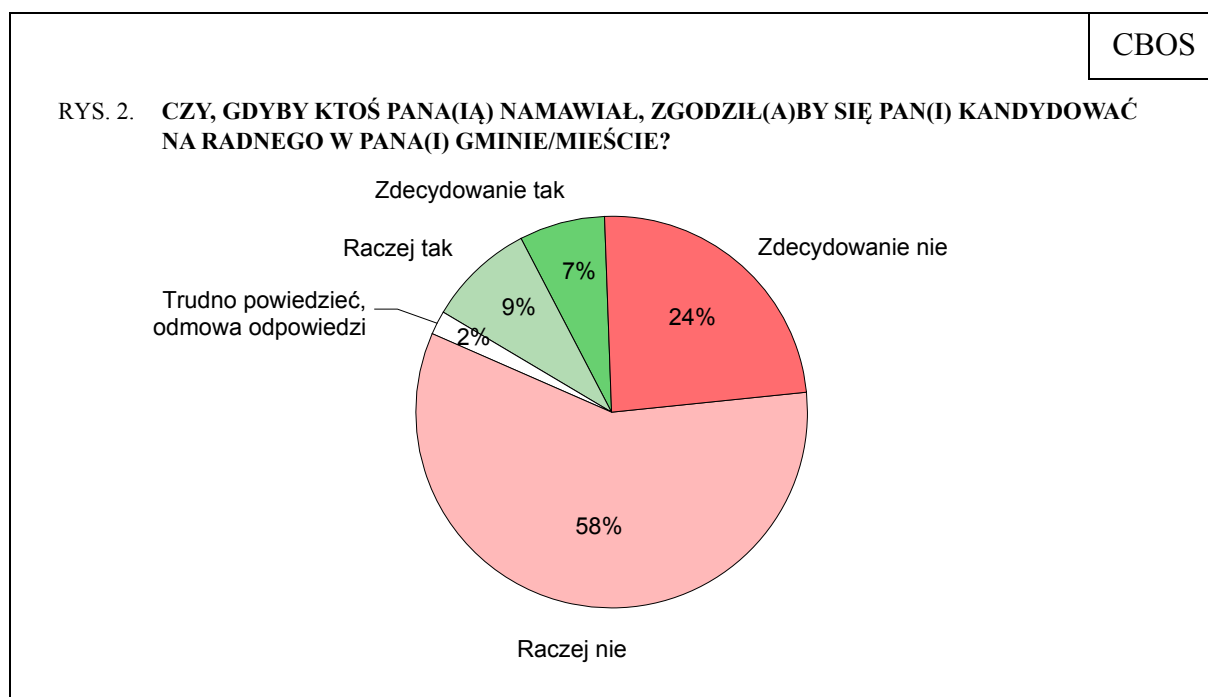
Tabela 2. Przywiązanie do wyborów władz lokalnych w elektoratach największych partii politycznych

	Władze lokalne nie muszą być wcale wybierane przez mieszkańców, jeśli zapewni się ludziom w gminie dobrej jakości usługi publiczne		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke (N=35)	17	80	3
Platforma Obywatelska RP (N=169)	32	59	9
Polskie Stronnictwo Ludowe (N=30)	30	63	7
Prawo i Sprawiedliwość wraz z Solidarną Polską i Polską Razem (N=167)	44	50	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej (N=43)	40	56	4

Przywiązanie do wyborów władz lokalnych jest też zróżnicowane w elektoratach poszczególnych partii (tabela 2). Największe notowane jest wśród osób deklarujących poparcie dla Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego, najmniejsze – wśród wyborców Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polski Razem łącznie (odpowiednio 17% i 44% tych respondentów jest zdania, że władze lokalne nie muszą być wybierane przez mieszkańców).

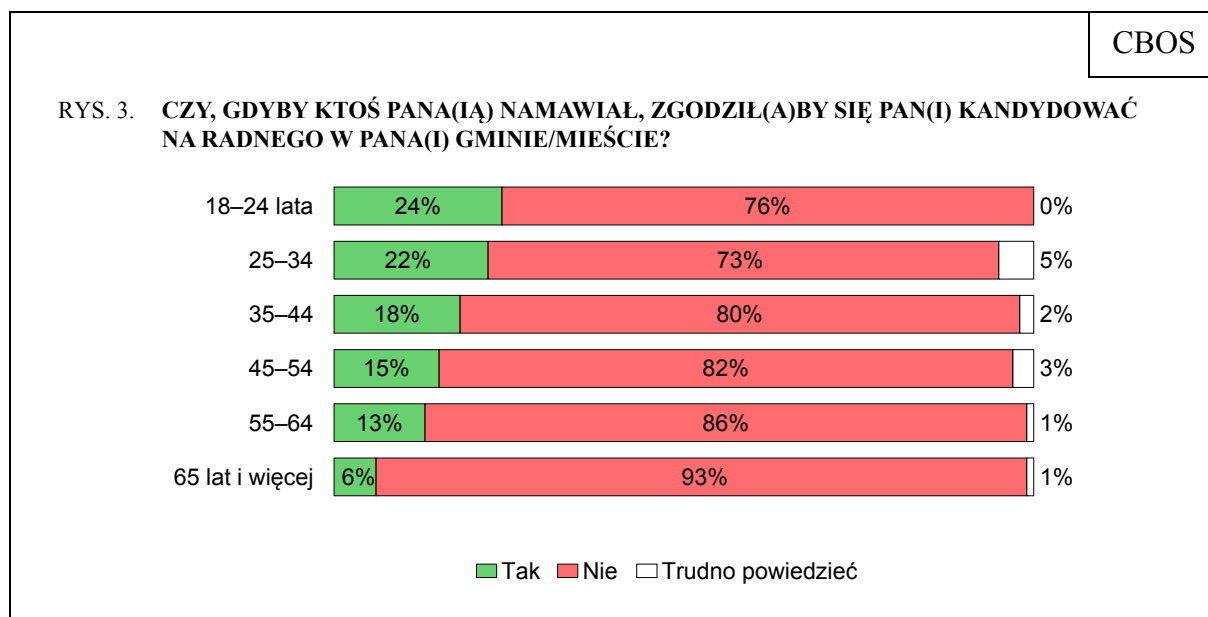
GOTOWOŚĆ KANDYDOWANIA DO RADY GMINY

Wybory samorządowe to dla obywateli nie tylko okazja do głosowania, ale również do kandydowania. W wyborach do organów samorządu terytorialnego różnych szczebli w 2014 roku wystartuje łącznie ponad 230 tys. kandydatów. W październikowym sondażu Polacy zostali zapytani, czy wyraziliby zgodę na kandydowanie na radnych w swoich gminach. Gotowość ubiegania się o mandat radnego wyraziło 16% badanych (7% odpowiedziało „zdecydowanie tak”). Ogromna większość badanych (82%) odmówiłaby kandydowania, w tym 24% w sposób zdecydowany (rysunek 2).



Gotowość kandydowania na radnych mężczyźni zgłaszają nieco częściej niż kobiety (konkurować o mandat radnego, za namową, byłoby skłonnych 17% mężczyzn i 14% kobiet).

Widoczna jest wyraźna korelacja pomiędzy otwartością na ubieganie się o władzę w gminie a wiekiem badanych: im młodszy respondenci, tym bardziej skłonni są kandydować na radnych (rysunek 3). W najmłodszej grupie wiekowej (18–24 lata) prawie jedna czwarta badanych zgodziłaby się ubiegać o mandat radnego. Wśród najstarszych (powyżej 65 roku życia) taką gotowość wyraża tylko 7% badanych.



Co ciekawe, otwartość na kandydowanie na radnych jest największa w największych miastach, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców – tam, za namową, zgodziłby się kandydować co czwarty respondent. W pozostałych miejscowościach, zarówno na wsiach, jak i w miastach, gotowość kandydowania na radnych zgłasza 15% badanych (tabela aneksowa 2).

Wyniki sondażu pokazują również, że zgoda na kandydowanie związana jest z wykształceniem – wśród badanych z wyższym wykształceniem 19% skłonnych jest ubiegać się o mandat radnego, z wykształceniem średnim – 18%, z zasadniczym zawodowym – 14%, a z podstawowym lub gimnazjalnym – 12%. Interesujący jest związek gotowości kandydowania z zamożnością. O ile przywiązanie do instytucji wyborów rośnie wraz ze wzrostem zamożności (mierzonej poziomem dochodu na osobę w gospodarstwie domowym), o tyle gotowość kandydowania na radnego jest najniższa wśród najlepiej zarabiających (dochód na osobę powyżej 1500 zł miesięcznie) – w tej grupie zgłasza ją tylko 13% badanych (tabela aneksowa 2). Najwyższy odsetek skłonnych do ubiegania się o mandat radnego

odnotowano w grupie osób o średnich dochodach (w granicach 751 – 1000 zł miesięcznie na osobę).

Badani o poglądach lewicowych nieco częściej niż pozostali deklarują otwartość na kandydowanie w wyborach do rad gmin i miast (kandydować zgodziłoby się 22% badanych lokujących się na lewicy, 16% – w centrum i 17% – na prawicy).

Okazuje się, że zamiar skorzystania z czynnego prawa wyborczego (głosowania) jest w pewnym stopniu powiązany z gotowością skorzystania z biernego prawa wyborczego (kandydowania). Spośród badanych deklarujących swój udział w listopadowych wyborach 18% zgodziłoby się kandydować na radnych, podczas gdy wśród osób deklarujących absencję podczas najbliższych wyborów samorządowych ten odsetek wynosi 12%. Co ciekawe, jeszcze niższy (8%) jest on w przypadku osób wahających się, czy pójść na wybory (tabela 3).

Tabela 3. Gotowość kandydowania na radnych a deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.

Deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.	Czy, gdyby ktoś Pana(ią) namawiał, zgodził(a)by się Pan(i) kandydować na radnego w Pana(i) gminie/mieście?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wezmę w nich udział	18	80	2
Jeszcze nie wiem, czy wezmę w nich udział	8	88	4
Nie wezmę w nich udziału	12	87	1

Wyniki badania pokazują, że otwartość na kandydowanie w wyborach władz lokalnych wyraźnie częściej zgłaszają zwolennicy Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego (31% zgodziłoby się kandydować na radnych), najrzadziej zaś – Polskiego Stronnictwa Ludowego (w elektoracie PSL 10% badanych deklaruje gotowość kandydowania w wyborach). W tej kwestii różnice pomiędzy elektoratami PO, PiS (wraz z sojusznikami) i SLD są dużo mniejsze (tabela 4).

Tabela 4. Gotowość kandydowania na radnych w elektoratach największych partii politycznych

	Czy, gdyby ktoś Pana(ią) namawiał, zgodził(a)by się Pan(i) kandydować na radnego w Pana(i) gminie/mieście?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke (N=35)	31	63	6
Platforma Obywatelska RP (N=169)	15	84	1
Polskie Stronnictwo Ludowe (N=30)	10	86	4
Prawo i Sprawiedliwość wraz z Solidarną Polską i Polską Razem (N=167)	18	79	3
Sojusz Lewicy Demokratycznej (N=43)	16	84	0

OGRANICZENIA KADENCYJNOŚCI

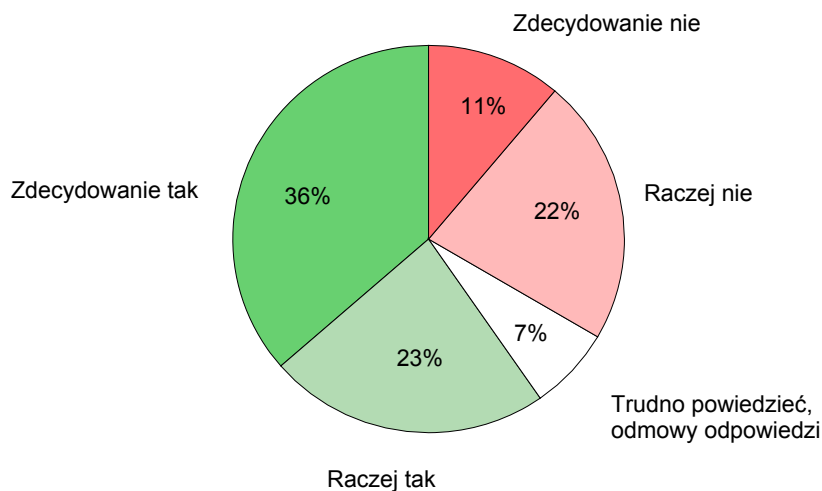
W październikowym badaniu Polacy mogli również wyrazić swoją opinię na temat ewentualnego ograniczenia kadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W Polsce często dochodzi bowiem do reelekcji władz lokalnych. Nierzadkie są przypadki wielokadencyjnych wójtów, burmistrzów i prezydentów, sprawujących władzę przez kilkanaście lat lub dłużej – 8% włodarzy rządzi w „swoich” gminach nieprzerwanie od 1990 roku, niektórzy rozpoczynali swoje kariery polityczne stając na czele lokalnej administracji jeszcze przed 1989 rokiem.

W ostatnich wyborach samorządowych, które odbyły się w 2010 roku, najczęściej zwyciężali kandydaci urzędujący już wcześniej. Z danych Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że tylko w 267 gminach (co stanowi prawie 11% wszystkich gmin) urzędujący w kadencji 2006–2010 wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast nie ubiegali się o reelekcję. W pozostałych 2212 gminach zwykle wygrywali: w 1770 gminach (71%) wyborcy przedłużyli im mandat na kolejną kadencję, natomiast w 442 gminach (18% gmin) w pierwszej lub drugiej turze wyborów wybrali ich kontrkandydatów. Oznacza to, że w 2010 roku mniej więcej 9 na 10 urzędujących wójtów poddało się wyborczej weryfikacji, a spośród tych, którzy stanęli do rywalizacji, czterech na pięciu uzyskało przedłużenie swojego mandatu.

Część komentatorów interpretuje wielokrotne reelekcje wójtów, burmistrzów i prezydentów miast jako dowód sprzyjającej rozwojowi stabilności władz lokalnych, część zaś dopatruje się w nich dowodu na monopolizację władzy w społecznościach lokalnych i „demokratyczny zastój”, spowodowany brakiem realnej konkurencji politycznej.

W debacie publicznej podnoszone były ostatnio postulaty wprowadzenia limitu dwóch kadencji dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Okazuje się, że większość Polaków (łącznie 59%) opowiada się za wprowadzeniem ograniczenia kadencyjności najważniejszego urzędu w gminie (zdecydowanie za tym rozwiązaniem opowiada się 36% badanych). Przeciwnych wprowadzeniu limitu jest łącznie 33% badanych, a 11% opowiedziało się zdecydowanie przeciw temu rozwiązaniu. Jeszcze mniejsza grupa (8%) respondentów nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania.

RYS. 4. POWINNO SIĘ WPROWADZIĆ PRAWO, KTÓRE NIE POZWOLI JEDNEMU CZŁOWIEKOWI BYĆ WÓJTEM/BURMISTRZEM/PREZYDENTEM DŁUŻEJ NIŻ PRZEZ DWIE KADENCJE – CZYLI 8 LAT BEZ PRZERWY

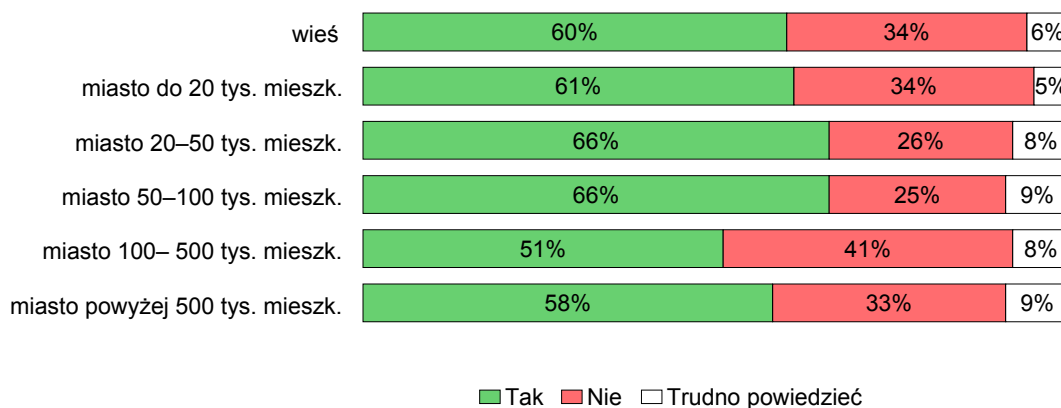


Za ograniczeniem kadencyjności częściej opowiadali się starsi respondenci, najmniej zwolenników tego rozwiązania jest wśród badanych w średnim wieku (tabela aneksowa 3). W grupie osób w wieku powyżej 65 lat za wprowadzeniem limitu dwóch kadencji opowiedziało się 64% badanych, przeciwko – 25%. Z kolei wśród badanych w wieku 35–44 lat wprowadzenie limitu popiera 49% badanych, a 44% jest odmiennego zdania.

Najczęściej za wprowadzeniem limitu kadencji dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast opowiadają się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (66% zwolenników), najrzadziej zaś z wykształceniem wyższym (54% zwolenników). Rolnicy są jedyną grupą zawodową, w której odsetek przeciwnych ograniczeniu kadencyjności jest większy niż odsetek zwolenników tego rozwiązania (tabela aneksowa 3). Największe poparcie dla tego rozwiązania odnotowano wśród robotników wykwalifikowanych – w tej grupie 73% badanych to zwolennicy ograniczenia kadencyjności.

Najmniej zwolenników ograniczenia kadencyjności władz lokalnych występuje wśród mieszkańców dużych miast, liczących od 100 do 500 tys. mieszkańców (rysunek 5), najwięcej – wśród mieszkańców miast średniej wielkości, liczących od 20 do 100 tys. mieszkańców.

RYS. 5. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) ZE STWIERDZENIEM: POWINNO SIĘ WPROWADZIĆ PRAWO, KTÓRE NIE POZWOLI JEDNEMU CZŁOWIEKOWI BYĆ WÓJTEM/BURMISTRZEM/PREZYDENTEM DŁUŻEJ NIŻ PRZEZ DWIE KADENCJE – CZYLI 8 LAT BEZ PRZERWY?



Kwestia ograniczenia kadencyjności jedynie w niewielkim stopniu różnicuje grupy o prawicowej, lewicowej lub centrowej orientacji politycznej (tabela aneksowa 3). Pewne zróżnicowanie rozkładów opinii w analizowanej kwestii jest widoczne w elektoratach różnych partii politycznych (tabela 5). Zwolennicy wprowadzenia limitu dwóch kadencji stanowią większość w elektoratach wszystkich największych partii politycznych. Najwięcej (66%) jest ich w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości (wraz z sojusznikami), najmniej (52%) – w elektoracie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Tabela 5. Opinie na temat wprowadzenia limitu kadencji wójtów burmistrzów i prezydentów miast w elektoratach największych partii politycznych

	Powinno się wprowadzić prawo, które nie pozwoli jednemu człowiekowi być wójtem/burmistrzem/prezydentem dłużej niż przez dwie kadencje – czyli 8 lat bez przerwy		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke (N=35)	63	37	0
Platforma Obywatelska RP (N=169)	61	38	1
Polskie Stronnictwo Ludowe (N=30)	52	42	6
Prawo i Sprawiedliwość wraz z Solidarną Polską i Polską Razem (N=167)	66	29	5
Sojusz Lewicy Demokratycznej (N=43)	57	38	5

Wyniki sondażu pokazują, że wśród osób zamierzających wziąć udział w listopadowych wyborach udział zwolenników ograniczenia kadencyjności jest większy niż wśród osób deklarujących, że nie pójdą do urn wyborczych. W tej drugiej grupie badani stosunkowo częściej nie mieli zdania w analizowanej kwestii (tabela 6).

Tabela 6. Opinie na temat wprowadzenia limitu kadencji wójtów burmistrzów i prezydentów miast a deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.

Deklaracja udziału w wyborach samorządowych w 2014 r.	Powinno się wprowadzić prawo, które nie pozwoli jednemu człowiekowi być wójtem/burmistrzem/prezydentem dłużej niż przez dwie kadencje – czyli 8 lat bez przerwy		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wezmę w nich udział	60	36	4
Jeszcze nie wiem, czy wezmę w nich udział	61	30	9
Nie wezmę w nich udziału	55	26	19

Interesujące wyniki przynosi porównanie opinii badanych na temat wprowadzenia limitu kadencji dla lokalnych władz z preferencjami wyborczymi w zbliżających się wyborach władz lokalnych (tabela 7). Badani deklarujący, że w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast chcą zagłosować na osobę obecnie sprawującą ten urząd wyraźnie rzadziej popierają pomysł ograniczenia kadencyjności niż badani zamierzający głosować na innych kandydatów. Trzeba jednak zauważyć, że nawet wśród zwolenników obecnie urzędujących kandydatów więcej jest osób popierających wprowadzenie limitu dwóch kadencji (50%) niż przeciwników tego rozwiązania (44%). W grupie wyborców deklarujących chęć głosowania na innych kandydatów, zwolenników ograniczenia kadencyjności jest aż 70%, przeciwników zaś 27%.

Tabela 7. Opinie na temat wprowadzenia limitu kadencji wójtów burmistrzów i prezydentów miast a preferencje wyborcze w wyborach władz gminy

Czy, ogólnie rzecz biorąc, w wyborach na wójta/burmistrza/prezydenta miasta, wolał(a)by Pan(i) głosować:	Powinno się wprowadzić prawo, które nie pozwoli jednemu człowiekowi być wójtem/burmistrzem/prezydentem dłużej niż przez dwie kadencje – czyli 8 lat bez przerwy		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– na osobę obecnie sprawującą ten urząd (N=365)	50	44	6
– na innego kandydata niż ten, który obecnie sprawuje urząd (N=407)	70	27	3
Trudno powiedzieć (N=134)	53	27	20



Choć Polacy uważają wybory władz gmin i miast za ważne – najważniejsze spośród wyborów władz samorządowych różnych szczebli – to połowa badanych w październikowym sondażu byłaby skłonna zrezygnować z wyborów (a więc także z zasady samorządności), gdyby w inny sposób zapewniono im dobrej jakości usługi publiczne. Fakt, że władze gmin pochodzą z wyboru, jest więc doceniany, jednak wielu Polaków jest otwartych na propozycje ograniczenia samorządności w zamian za obietnicę większej efektywności władz publicznych.

Z badania wynika, że 16% ankietowanych byłoby gotowych ubiegać się o mandat radnego gminy lub miasta, w którym mieszkają. Próbując ten wynik odnieść do populacji uprawnionych do głosowania w najbliższych wyborach, można obliczyć, że ponad 4,5 miliona obywateli jest skłonnych, za namową, ubiegać się o mandat radnego. Im młodsi badani, tym większa gotowość kandydowania – ten wynik można potraktować jako pozytywny skutek socjalizacji politycznej najmłodszych Polaków. Zwraca jednak uwagę fakt, że młodzi obywatele są stosunkowo słabo reprezentowani w radach gmin i miast. Wyniki badania wskazują również, że najwięcej chętnych do ubiegania się o mandat na szczeblu lokalnym jest wśród mieszkańców największych miast, a więc tam, gdzie konkurencja wyborcza jest największa. Częściej kandydować chcą ci, którzy deklarują swój udział w wyborach w roli wyborców.

Październikowy sondaż pokazał również, że większość Polaków opowiada się za wprowadzeniem ograniczenia w sprawowaniu mandatu wójta, burmistrza i prezydenta miasta do dwóch kadencji (8 lat). To wynik interesujący, zważywszy na to, iż reelekcje urzędujących włodarzy zdarzają się w polskich gminach stosunkowo często. Pomysł ograniczenia kadencyjności władz lokalnych znajduje poparcie w elektoratach wszystkich większych partii politycznych. Zwolennicy tego rozwiązania stanowią większość nawet wśród osób deklarujących, że w najbliższych wyborach samorządowych poprą urzędujących wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Na marginesie powyższych wyników badania opinii publicznej trzeba jednak postawić pytanie o to, czy w razie wprowadzenia limitu urzędowania dla lokalnych włodarzy, społeczności lokalne będą w stanie zapewnić wystarczającą liczbę dobrej jakości kandydatów do sprawowania urzędów.

Opracował
Adam GENDŹWILL

Tabela 1

		Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem: Władze lokalne nie muszą być wcale wybierane przez mieszkańców, jeśli zapewni się ludziom w gminie dobrej jakości usługi publiczne			Liczba osób
		Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	
Ogółem		40	50	10	916
Płeć	Mężczyźni	36	54	10	445
	Kobiety	44	46	10	471
Wiek	18–24 lata	33	56	11	103
	25–34	40	54	6	181
	35–44	36	56	8	162
	45–54	35	56	9	144
	55–64	49	41	10	161
	65 lat i więcej	44	40	16	166
Miejsce zamieszkania	Wieś	43	46	10	364
	Miasto do 19 999	36	56	8	129
	20 000 – 99 999	47	46	7	177
	100 000 – 499 999	39	51	10	158
	500 000 i więcej mieszk.	22	62	16	88
Wykształcenie	Podstawowe / gimnazjalne	43	38	19	190
	Zasadnicze zawodowe	52	40	8	224
	Średnie	42	52	6	283
	Wyższe	23	68	9	219
Grupa społeczna i zawodowa	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	16	77	7	98
	Średni personel, technicy	18	78	4	39
	Pracownicy adm.-biurowi	37	60	3	48
	Pracownicy usług	59	29	12	59
	Robotnicy wykwalifikowani	52	43	5	100
	Robotnicy niewykwalifik.	48	45	7	50
	Rolnicy	36	55	9	35
	Pracujący na własny rach.	18	71	11	39
	Bezrobotni	58	41	1	74
	Emeryci	44	42	14	211
	Renciści	46	38	16	58
	Uczniowie i studenci	29	55	16	59
	Gospodynie domowe i inni	37	45	18	46
Pracuje w:	inst. państw., publicznej	28	67	6	127
	spółce właścicieli prywatnych i państwa	48	45	6	69
	sekt. pryw. poza rolnict.	37	54	9	251
	prywatnym gosp. rolnym	38	51	12	39
Dochody na jedną osobę	Do 500 zł	55	34	11	88
	501–750	44	49	7	91
	751–1000	43	49	7	150
	1001–1500	41	50	9	151
	Powyżej 1500 zł	33	60	7	196
Ocena własnych war. mater.	Złe	42	44	14	112
	Średnie	43	48	9	399
	Dobre	37	54	10	405
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	42	50	9	54
	Raz w tygodniu	41	48	10	384
	1–2 razy w miesiącu	41	52	8	165
	Kilka razy w roku	39	51	10	201
	W ogóle nie uczestniczy	36	52	12	109
Poglądy polityczne	Lewica	46	51	3	149
	Centrum	39	54	7	292
	Prawica	40	51	9	281
	Trudno powiedzieć	39	42	19	194

Tabela 2

		Czy, gdyby ktoś Pana(ią) namawiał, zgodził(a)by się Pan(i) kandydować na radnego w Pana(i) gminie/mieście?			Liczba osób
		Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	
Ogółem		16	82	2	918
Płeć	Mężczyźni	17	80	3	445
	Kobiety	14	84	2	473
Wiek	18–24 lata	24	76		103
	25–34	22	73	5	183
	35–44	18	80	2	162
	45–54	15	82	3	144
	55–64	13	86	1	162
	65 lat i więcej	6	93	1	165
Miejsce zamieszkania	Wieś	15	84	1	364
	Miasto do 19 999	15	83	2	129
	20 000 – 99 999	15	79	6	177
	100 000 – 499 999	15	82	2	160
	500 000 i więcej mieszk.	24	76		88
Wykształcenie	Podstawowe / gimnazjalne	12	87	1	190
	Zasadnicze zawodowe	14	85	1	225
	Średnie	18	79	3	283
	Wyższe	19	78	3	221
Grupa społeczna i zawodowa	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	19	78	3	98
	Średni personel, technicy	23	71	6	39
	Pracownicy adm.-biurowi	20	74	5	48
	Pracownicy usług	15	84	1	60
	Robotnicy wykwalifikowani	20	77	2	100
	Robotnicy niewykwalifik.	20	78	2	50
	Rolnicy	14	86		35
	Pracujący na własny rach.	18	76	6	39
	Bezrobotni	15	79	6	74
	Emeryci	9	91	1	211
	Renciści	12	87	1	58
	Uczniowie i studenci	17	83		59
	Gospodynie domowe i inni	25	75		47
Pracuje w:	inst. państw., publicznej	18	80	2	128
	spółce właścicieli prywatnych i państwa	15	81	3	69
	sekt. pryw. poza rolnict.	20	77	4	251
	prywatnym gosp. rolnym	19	81		39
Dochody na jedną osobę	Do 500 zł	17	77	6	88
	501–750	18	80	2	91
	751–1000	20	80		151
	1001–1500	16	82	2	151
	Powyżej 1500 zł	13	86	1	196
Ocena własnych war. mater.	Złe	14	84	2	114
	Średnie	14	83	3	399
	Dobre	18	80	2	406
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	14	86		54
	Raz w tygodniu	16	81	3	384
	1–2 razy w miesiącu	19	78	3	165
	Kilka razy w roku	13	86	1	203
	W ogóle nie uczestniczy	17	80	3	109
Poglądy polityczne	Lewica	22	76	2	149
	Centrum	16	82	3	292
	Prawica	17	82	1	281
	Trudno powiedzieć	10	87	3	197

Tabela 3

		Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem: Powinno się wprowadzić prawo, które nie pozwoli jednemu człowiekowi być wójtem/burmistrzem/ prezydentem dłużej niż przez dwie kadencje – czyli 8 lat bez przerwy			Liczba osób
		Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	
Ogółem		59	33	7	916
Płeć	Mężczyźni	61	34	4	445
	Kobiety	58	33	9	471
Wiek	18–24 lata	59	37	5	103
	25–34	61	33	5	181
	35–44	49	44	8	162
	45–54	59	34	8	144
	55–64	66	29	5	161
	65 lat i więcej	64	25	10	166
Miejsce zamieszkania	Wieś	60	34	6	364
	Miasto do 19 999	61	34	5	129
	20 000 – 99 999	66	26	9	177
	100 000 – 499 999	52	41	7	158
	500 000 i więcej mieszk.	58	33	9	88
Wykształcenie	Podstawowe / gimnazjalne	56	31	13	190
	Zasadnicze zawodowe	66	29	5	224
	Średnie	62	33	5	283
	Wyższe	54	41	6	219
Grupa społeczna i zawodowa	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	54	40	7	98
	Średni personel, technicy	51	45	4	39
	Pracownicy adm.-biurowi	63	34	3	48
	Pracownicy usług	60	34	7	59
	Robotnicy wykwalifikowani	73	26	1	100
	Robotnicy niewykwalifik.	61	30	9	50
	Rolnicy	42	53	5	35
	Pracujący na własny rach.	54	41	5	39
	Bezrobotni	55	35	10	74
	Emeryci	65	26	9	211
	Renciści	56	37	7	58
	Uczniowie i studenci	60	35	5	59
	Gospodynie domowe i inni	50	36	13	46
Pracuje w:	inst. państw., publicznej	66	33	2	127
	spółce właścicieli prywatnych i państwa	61	35	4	69
	sekt. pryw. poza rolnict.	58	35	7	251
	prywatnym gosp. rolnym	35	58	6	39
Dochody na jedną osobę	Do 500 zł	58	31	11	88
	501–750	66	33	1	91
	751–1000	61	35	5	150
	1001–1500	63	30	7	151
	Powyżej 1500 zł	60	37	3	196
Ocena własnych war. mater.	Złe	60	31	9	112
	Średnie	61	32	7	399
	Dobre	58	35	6	405
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	75	16	9	54
	Raz w tygodniu	60	33	7	384
	1–2 razy w miesiącu	56	40	3	165
	Kilka razy w roku	58	33	10	201
	W ogóle nie uczestniczy	61	33	6	109
Poglądy polityczne	Lewica	62	36	2	149
	Centrum	64	34	3	292
	Prawica	60	34	6	281
	Trudno powiedzieć	51	30	19	194